

Wolfgang Müller, *Die Dichter der Philosophen. Essays über den Zwischenraum von Denken und Dichten*, Wilhelm Fink Verlag, München 2013, ss. 216

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/RF.2014.040>

Tytuł prezentowanego zbioru esejów *Poeci filozofów* zawiera w sobie dwuznaczność. Po pierwsze, może on wyrażać przekonanie, że istnieją poeci, stojący w szczególnej bliskiej relacji do filozofów, wzbudzający ich zainteresowanie i pobudzający ich do filozofowania. Z poezją tych poetów filozofowie usiłują się zmierzyć, czasami wprowadzają ich do przestrzeni swojego myślenia, gdzie zajmują wyjątkowe miejsce. Po drugie, wśród filozofów występują poeci, wyrażający swoje myślenie w sposób poetycki. Platon, który negatywnie wyrażał się o poetach, jak na ironię, sięga po rzemiosło poetyckie, aby wypowiedzieć swoje myślenie filozoficzne. Jako wyrafinowany narrator, wyraził swoją filozofię w formie dialogów teatralnych i opowieści, na przykład w narracji erotycznej *Sympozjon*, przypowieści o jaskini w *Politei* czy w opowieści o tajemniczej wyspie Atlasa Atlantis, opisaney w dialogach *Timaios* i *Kritias*.

Istnienie poetyzujących myślicieli lub filozofujących poetów sugeruje, że między myśleniem filozoficznym a poezją, między filozofem a poetą, występuje niezaprzeczalne sąsiedztwo, które, nawiasem mówiąc, chętniej dostrzegane jest przez poetów niż przez filozofów. W rzeczywistości między poetyzowaniem a filozofowaniem występuje głęboki rozdział. Filozofia traktuje poezję często niepoważnie. Krytycznie odnosi się do filozofującej poezji i poetyckiego filozofowania. Można wyróżnić następujące podstawowe argumenty filozofii przeciw poezji:

- filozofia wyraża się w jasnych pojęciach, poezja zaś wypowiada się w zamazanych, nieostrych obrazach;
- poezja posługuje się *tylko* opowiadaniem historii, a nie logicznym argumentowaniem;
- opowiadania poetów nie zawsze zmierzają do pokazania prawdy, są zmyślane, zwodzące, iluzoryczne;
- poezja nie posługuje się pojęciami ogólnymi i definiującymi twierdzeniami tak jak czyni to filozofia;

- język literacki, w odróżnieniu od języka filozoficznego, jest wieloznaczny, zagadkowy, niewyraźny;
- filozofia kieruje się *ratio*, poezja kieruje się uczuciami i nastrojami;
- filozofia daje do myślenia, poezja prowadzi do *katharsis*.

Występuje wiele przykładów wrogości myślenia filozoficznego wobec poetyzowania. Na przykład Platon domaga się wygnania poetów z idealnego państwa *politei*. Także pozytywizm *Wiener Kreis* z jego ideą języka czysto naukowego i związana z nim filozofia analityczna, pragnie wykluczyć ze swojego dyskursu filozoficznego wszystkie elementy poetyckie i literackie.

Przedstawiana książka prezentuje pozytywne odniesienie filozofii do poezji na przykładzie 11 tekstów. Praca traktuje o filozofach, zajmujących się poezją, u których poetyzowanie odgrywa ważną rolę w stawianiu ich filozoficznych pytań. Dla filozofa zmagającego się z wybranym autorem literackim oznacza to, że poezja tego autora jest konstytutywna dla rozwoju jego własnego myślenia filozoficznego. Jego dzieło filozoficzne byłoby nie do pomyślenia bez tego estetycznego doświadczenia poezji. Przybrałoby inny kierunek.

Nie każde myślenie filozoficzne potrzebuje poezji. Jest rzeczą zadziwiającą, że dla wielu myślicieli filozoficznych poezja pozostaje bez znaczenia. Można do nich zaliczyć: Leibniza, Kanta, Fichtego, Schopenhauera, Husserla, Wittgensteina. Przypadkami z pogranicza są: Sigmund Freud i Ernst Cassirer. Cassirer, co prawda, na długo przed Hansem Blumbergiem, ratuje *mythos* poezji przed *logosem* filozofii, lecz zdecydowanie oddziela, w kontekście filozofii form symbolicznych, czystą naukę od poezji. Nie powstaje według niego żadna przestrzeń wspólna między analizą filozoficzną a językową grą poetycką, to znaczy, myślenie filozoficzne nie może być zanieczyszczone nieczystościami logicznymi języka poetyckiego. Dzieło Sigmunda Freuda, nie będąc dziełem filozoficznym *sui generis*, zawiera pełną napięcia relację do poezji. Analizując marzenia senne, w których manifestują się treści zepchnięte do podświadomości, mówił: „Shakespeare w nas”. Ponadto ilustrował swoje analizy mitami starożytnymi (Edyp). Stosowanie ilustratywnie literatury u Freuda i innych myślicieli pokazuje, że istnieje coś takiego, jak potrzeba zwrócenia się myślenia filozoficznego do poezji, by wzmocnić swoją siłę argumentacyjną i przekonującą. W pierwszym rzędzie jest to potrzeba skorzystania z języka poezji, jego plastyczności, pogładowości, egzemplaryczności, jego odniesienia do życia i świata. Żywa poetycka mowa może służyć do kompensowania suchej abstrakcji filozoficznej. Później dochodzi do tego życzenie filozofa, by sięgnąć do tematów, występujących w poezji, obcych regularnemu dyskursowi filozofii i nauk, ponieważ tematy tego dyskursu są, w sensie Foucaulta, określone i zakreślone zbyt rygorystycznie. Przestrzeń między filozofią a poezją może stać się

przestrzenią wolną dla tego, co w ogóle daje się wypowiedzieć. W końcu istnieje też, często niewyznane wprost przez filozofów, pragnienie poszukiwania nowych form artykulacji, przekraczających tradycyjną logikę myślenia. Tam, gdzie filozofia natrafia na granice wypowiedzania swojego myślenia, tam spotyka się z inną możliwością artykulacji języka poezji i literatury.

Podczas gdy filozofia potrzebuje poezji dla nowych wypowiedzi, a poezja potrzebuje filozofii dla głębszego sensu, to według Autora książki, istnieje trzecia przestrzeń wypowiedzania tego, co może być pomyślane, którą jest eseistyka, łącząca w sobie jednocześnie elementy języka filozoficznego i poetyckiego. Eseistyka jest myślącym pisaniem i piszącym myśleniem za pomocą środków literackich, balansującym między literacką dowolnością językową a filozoficzną pryncypialnością. W tej pośredniej przestrzeni mieszczą się pisarze i poeci filozofujący eseistycznie. Do nich można zaliczyć takich myślicieli, jak Robert Musil, wczesnych niemieckich romantyków, Hermanna Brocha, Paula Valery'ego czy Ernsta Jüngera. Ich teksty literackie i poetyckie mają wartość dzięki implikacjom filozoficzno-poznawczym. Wszystkie inne funkcje estetyczne schodzą na dalszy plan.

Zaprezentowane warianty relacji filozofii do poezji natrafiają szybko na swoje granice. Jak wyraźnie pokazuje przykład Heideggera, nie wszyscy filozofowie, którzy weszli w dialog z poezją i literaturą, ulegli eseistycznej manierze wypowiedzania się w tradycji zapoczątkowanej przez Montaigne'a. Także nie wszyscy poetyzujący myśliciele szukają dialogu z poezją. Dobitnie pokazuje to przypadek eseistycznego, ironizującego moralizowania Nietzschego, łączącego w sobie poetycki profetyzm z filozoficznym sceptycyzmem.

Relacja filozofii do poezji jest skomplikowana i kompleksowa. W pełnym napięciu spotkaniu między nimi pojawia się podejrzenie wzajemnego nadużycia i instrumentalizacji. Filozofowie wykorzystują poezję jako środek dla przekazu własnego przesłania filozoficznego. Filologowie zarzucają filozofom, że wykorzystują tekst poetycki jedynie dla ilustracji swojego myślenia, ignorując jego walory literackie i estetyczne. Poeci lub artyści czasami powierzchownie sięgają do teorii lub filozofii, po to, aby nadać wyższą rangę swoim dziełom, upraszczając, skracając i sphycając głębię filozoficznej problematyki. Poezja niepotrzebnie usiłuje rywalizować z filozofią.

Wybranymi przez Autora poetami wśród filozofów są: Goethe, Hölderlin, Diderot, Eichendorff, Cervantes, Mozart/Daponte, E.T.A. Hoffmann, Kafka, Musil, Paul Celan. Do filozofów, którzy dają się poprowadzić i ponieść przez poezję, Autor zalicza: Rolanda Barthesa, Heideggera, Schellinga, Hegla, Kierkegaarda, Sarah Kofman, Adorno, Jean-Francois Llotarda, Günthera Andersa, Waltera Benjamina, Hannah Arendt, Bernharda Waldenfelsa i Emmanuela Levinasa.

Franz Kafka, według Autora książki, wywarł największy wpływ na filozofów. Zaraz za nim plasuje się Friedrich Hölderlin, mocno obecny w dziele Heideggera i Adorno. Heidegger, przeciwnie niż wydaje się Autorowi, nie należy jedynie, tak jak Adorno, do ekskluzywnego grona interpretatorów liryki Hölderlina. Hölderlin jest, należy podkreślić, integralną częścią dzieła filozoficznego Heideggera. W wywiadzie do tygodnika *Spiegel* z 1966 roku powiada: „Moje myślenie stoi w niezwyklej relacji do poezji Hölderlina”¹. Niestety, Autor książki koncentruje się jedynie na Heideggera interpretacjach Hölderlina, które implikują polityczne preferencje. Pomija wpływ Hölderlina na istotną przemianę całego filozoficznego myślenia Heideggera. W tekście *Heideggers Heimat: Hölderlin* Autor skupia się na Heideggera wykładni poezji Hölderlina, powtarzając stare, obiegowe, stereotypowe opinie na temat germańskiego kultu ziemi matki (Hertha), braterstwa krwi, heimatowskich, vaterlandowskich, ziomkowskich implikacji, jakie mają zawierać te interpretacje. W tych interpretacjach Autor widzi, tak jak wielu innych filologicznych komentatorów, heroizację poezji Hölderlina, której ostatecznym celem ma być heroizacja własnego myślenia Heideggera, mającego wpłynąć na przyszłe losy Niemiec i Europy.

To niedopowiedzenie dotyczące Heideggera, jakie pozostawia tekst Autora, wymagałoby uzupełnienia, przynajmniej w zarysie. Heidegger dokonuje wykładni poezji Rainera Maria Rilkego, Georga Trakla, Stefana George, Goethego, Paula Celana, Rene Chara, Johannesesa Petera Hebla, Eduarda Mörike, Adalberta Stiftera, mistrzów „nastroju metafizycznego” i sam pisze poezje². Hölderlin jest jednak dla niego kimś wyjątkowym – jest partnerem rozmowy, którą jest myślenie. W jego poezji Heidegger szuka nowego języka dla wypowiedzenia myślenia bycia (*Seinsdenken*) i skargi zaniedbania bycia (*Seinsversäumnis*) i zapomnienia bycia (*Seinsvergessenheit*). Poszukiwanie nowego języka skłoniło Heideggera do zwrócenia się do poezji. „Hölderlin rozwiązał język Heideggerowi” (Gadamer), kiedy udaje się nowymi drogami myślowymi i mówi o niebie i ziemi, śmiertelnych i bogach, pożegnaniu i przybyciu, pustyni i ojczyźnie, jako o czymś dającym do myślenia. Hölderlin nie jest dla Heideggera kimś, kto zbliżył do siebie filozofię i poezję. Hölderlin, jak mało kto, myślowo poetyzuje. „Hölderlina myśląca poezja współkształtowała ten obszar poetyckiego myślenia”³.

¹ M. Heidegger, *Reden und andere Zeugnisse eines Lebensweges*, Gesamtausgabe, Bd. 16, hrsg. H. Heidegger, Vittorio Klostermann, Frankfurt am Main 2000, s. 687.

² Por. M. Heidegger, *Aus der Erfahrung des Denkens 1910–1976*, Gesamtausgabe, Bd. 13, hrsg. H. Heidegger, Vittorio Klostermann, Frankfurt am Main 2002.

³ M. Heidegger, *Holzwege*, Gesamtausgabe, Bd. 5, *Unveränderter Text mit Randbemerkungen des Autors aus den Handexemplaren*, hrsg. Fr. – W. von Herrmann, Vittorio Klostermann, Frankfurt am Main 2003, s. 273.

Heideggera wykładnie Hölderlina obejmują następujące teksty: trzy uniwersyteckie wykłady: *Hölderlins Hymnen „Germanien“ und „Der Rhein“* (1934/35), *Hölderlins Hymne „Andenken“* (1941/42), *Hölderlins Hymne „Der Ister“* (1942); trzy publiczne wykłady: *Hölderlin und das Wesen der Dichtung* (1936), *Wie wenn am Feiertage...* (1939), *Heimkunft. An die Verwandten* (1943); odrębną publikację: *Andenken* 1943; dwa następne wykłady publiczne: *Das Gedicht* (1968) i *Hölderlins Himmel und Erde* (1969). Swoje interpretacje oparł Heidegger, z nielicznymi wyjątkami, na historyczno-krytycznym wydaniu dzieł Hölderlina dokonany przez Norberta von Hellingratha, odkrywcy poezji Hölderlina⁴.

Dzieło Heideggera prowadzone jest przez pytanie, jak można z powodzeniem mówić o prawdzie bycia bytu (*Seiendes*) i prawdzie bycia samego (*Sein*), innym językiem niż język filozoficznego myślenia. W próbie odpowiedzi na to pytanie przychodzi mu na myśl bliskość mowy myślenia z mową poetyzowania. Relacja myślenia (*Denken*) do poetyzowania (*Dichten*) nie jest relacją filozofii do poezji (*Poesie*). Między myśleniem a poetyzowaniem występuje, według Heideggera, „delikatna (*zart*), lecz jasna (*hell*) różnica”⁵.

Zbliżenie poezji do myślenia filozoficznego jest w ogóle możliwe dlatego, że poezja należy do sztuki, a sztuka – w myśleniu Heideggera – tak jak filozofia, wyraża prawdę, jako niezakrytość (*Unverborgenheit, aletheia*). Heidegger powiada w *Der Ursprung des Kunstwerkes*: „Sztuka pozwala wypłynąć prawdzie”⁶. Tak więc sztuka, względnie poezja jako sztuka literacka, w wykładni Heideggera, łączy piękno z prawdą. A nawet więcej. Istotą sztuki nie jest pokazywanie piękna, lecz przede wszystkim prawdy. „Piękno jest sposobem, w jakim prawda istoczy się jako niezakrytość”⁷. Piękno dzieła sztuki jest środkiem do odsłonięcia i pokazania się prawdy. Poezja nie tylko należy do sztuk pięknych, lecz sama sztuka wyraża się w poetyzowaniu. „Istotą sztuki jest poetyzowanie”⁸. Poezja, jako sztuka, od początku towarzyszy myśleniu filozoficznemu, którego sensem jest prawda.

Od wykładu fryburskiego, z semestru zimowego 1934/35, *Hölderlins Hymnen „Germanien“ und „Der Rhein“* odniesienie myślenia do poezji nabiera dla Heideggera decydującego znaczenia⁹. W wykładzie tym, myślenie i poetyzowanie zostaną zestawione paralelnie, ponieważ każde z nich, na swój sposób, przydzielone jest pewnemu „dziełu”, w którym

⁴ F. Hölderlin, *Sämtliche Werke, Historisch-kritische Ausgabe*, hrsg. N. von Hellingrath, Fr. Seebaß, L. von Pigenot. Berlin 1923 und 1943.

⁵ M. Heidegger, *Holzwege*, Bd. 5, op. cit., s. 196.

⁶ M. Heidegger, *Holzwege*, Bd. 5, op. cit., s. 65.

⁷ Tamże, s. 43.

⁸ Tamże, s. 63.

⁹ M. Heidegger, *Hölderlins Hymnen „Germanien“ und „Der Rhein“*, Gesamtausgabe, Bd. 39, hrsg. S. Ziegler, Vittorio Klostermann, Frankfurt am Main 1999, s. 51.

„prawda” może się wydarzyć. W *Unterwegs zur Sprache* będzie Heidegger mówił o „sąsiedztwie między poetyzowaniem i myśleniem”¹⁰. Myślenie i poezja nie mieszkają razem, lecz w „pobliżu” (*Nähe*) siebie. Sąsiedztwo chociaż jest tylko zewnętrzną bliskością, sprzyja kontaktowi, a jednocześnie pozwala zachować dystans. „Poetyzować i myśleć są sposobami opowiadania (*Weisen des Sagens*). Bliskość, która przenosi poetyzowanie i myślenie we wzajemne sąsiedztwo, nazywamy: opowieścią (*Sage*)”¹¹. Opowiedzenie (*Sagen*), jako szczególna forma wypowiedzi, różni się od mówienia (*Sprechen, Reden*) i niewiele ma wspólnego z sagą (*Sage*) jako luźną opowieścią o charakterze legendarnym. *Sagen* jest powiadamiającą i orzekającą formą wypowiedzi języka potocznego. *Sagen*, staroniemieckie *sagan*, znaczy w interpretacji Heideggera: pozwolić się pokazać prawdzie w grze odsłaniania i zakrywania. W *Brief über den Humanismus* dla poezji i myślenia wspólne jest z kolei to, że poeci i myśliciele występują jako „strażnicy” (*Wächter*) mowy (języka). W wielu rozproszonych miejscach nawiązuje Heidegger do tego, co łączy myślenie z poetyzowaniem. Pod koniec *Unterwegs zur Sprache* można natrafić na wskazówki, w których myślenie i poetyzowanie wzniosły się tak wysoko i osiągnęły taką bliskość, że zindyfikowały się ze sobą „Każde namyślające się myślenie jest poetyzowaniem, ale wszelkie poetyzowanie jest myśleniem”¹². Mimo to, Heidegger przyznaje pierwszeństwo myśleniu względem poetyzowania. Wypowiedzi Heideggera na temat ich wzajemnego odnoszenia do siebie, są często zagmatwane i zwodzące. Raz mówi o bliskości myślenia i poetyzowania lub wręcz o identyczności, innym razem znowu o dzielącym ich dystansie i różnicy. We wcześniejszych tekstach, które powstały przed *Unterwegs zur Sprache*, widoczny jest wyraźnie dystans myślenia i poetyzowania. Najbardziej znanym przykładem na to jest formuła z posłowiecia do *Was ist Metaphysik*: „Myśliciel powiada (*sagt*) bycie. Poeta nazywa (*nennt*) to, co święte”¹³. To, co święte jest sposobem bycia. Myślenie i poetyzowanie są jednocześnie tym samym i różnym. Równe są w trosce o czystość słowa, różnią się z istoty sposobem mówienia i wypowiadania prawdy bycia. Myśliciel chce mówić o istocie prawdy bycia, a poeta tylko o pewnym odbłasku prawdy bycia, jakim jest to, co święte. Identyczność poezji i myślenia oraz różnica między poetyzowaniem i myśleniem pozostaną zagadką. „O relacji filozofii do poezji (*Poesie*) coś się wie. Lecz nie wiemy nic o dialogu poety i myśliciela,

¹⁰ M. Heidegger, *Unterwegs zur Sprache*, Bd. 12, op. cit., s. 184.

¹¹ Idem, s. 188.

¹² Idem, s. 256.

¹³ M. Heidegger, *Wegmarken*, Gesamtausgabe, Bd. 9, *Text mit Randbemerkungen des Autors aus den Handexemplaren*, hrsg. Fr.-W. von Herrmann, Vittorio Klostermann, Frankfurt am Main 2004, s. 312.

k którzy «mieszkają blisko na najbardziej oddalonych górach»¹⁴. Odniesienie poezji do myślenia zawiera się w końcu w paradoksalnym stwierdzeniu odległej bliskości lub bliskiego oddalenia. Na przykładzie *Duineser Elegien* Rilkego, Heidegger zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, w które popada poezja poddając się tradycyjnej metafizyce myślenia tego, co bytuje i trwoni tym samym możliwość rozumienia otwartości człowieka na bycie i myślenia prawdy bycia. Mimo to wyraża wątpliwość, czy otwartość (*das Offene*), o której mówi Rilke w ósmej Elegii należy do porządku metafizyki czy metametafizycznego porządku myślenia bycia samego.

W odniesieniu dzisiejszego człowieka do poezji Rilkego jest często wiele powagi i trudu, lecz nie mniej zamętu, bezmyślności i ucieczki. Rozkoszuje się słówkami, i nie myśli się o słowie. Tak gada się bez rozwagi o „otwartości” i nie pyta się, jak to się ma z otwartością otwartego, czy oznaczałaby ona tylko nieskończoną kontynuacją nieograniczoności przedmiotów, czy też w słowie ‘otwartość’ byłaby pomyślana niezakrytość (*Unverborgenheit*), która w ogóle uwalnia dopiero przedmioty w przedmiotowość (...)”¹⁵.

Otwartość może zatem oznaczać metafizyczny, niezmierny obszar bytowy lub otwartość prześwitu prawdy, niezakrytości bycia, w której doświadczeniu istoty możemy dopiero rozumieć bycie świata bytowego.

Ostatecznie, poetyzowanie i myślenie, poruszające się razem w bliskości i oddaleniu, mają sens adwentystyczno-eschatologiczny, kiedy Heidegger mówi proroczo: „Już tylko Bóg może nas uratować. Jedyną możliwością ratunku widzę w tym, aby w myśleniu i poezji przygotować gotowość na pojawienie się Boga lub na nieobecność Boga w zagładzie, (...) jeżeli już ulegniemy zagładzie, to w obliczu nieobecnego Boga”¹⁶. Hölderlin i Nietzsche są dla Heideggera myślicielami, którzy gruntownie doświadczyli bycia dziejowego jako nieobecności Boga i bogów. Dlatego powtarza często: „Hölderlin i Nietzsche byli jedynymi wierzącymi w XIX wieku”.

Prawie wszystkie próby podjęcia tematu z pogranicza dwóch obszarów narażone są na niebezpieczeństwo jednostronności i stronniczości. Autorowi książki, jako teoretykowi literatury, usiłującemu pokazać bliskie spotkania filozofów z poetami, nie udało się uniknąć tej pułapki. Błyszcząc znajomością rzemiosła literackiego, odsłania rażące niedostatki w rozumieniu filozoficznych problemów. Mimo to, prezentowana

¹⁴ Idem.

¹⁵ M. Heidegger, *Parmenides*, Gesamtausgabe, Bd. 54, hrsg. M. Frings, Vittorio Klostermann, Frankfurt am Main 1992, s. 239.

¹⁶ M. Heidegger, *Reden und andere Zeugnisse eines Lebens*, Bd. 16, op. cit., s. 671.

książka daje na wybranych przykładach pewien wgląd w interesujący temat znaczenia poezji dla filozofowania, a jednocześnie zachęca do zainteresowania się odwrotną relacją, a mianowicie, filozofii do poezji: Jaką rolę odegrali wielcy filozofowie w dziełach poetów?

Karl Michalski